

W drogę z nami wyrusz Panie

W drogę z nami wyrusz Panie, nam nie wolno w miejscu stać. Gdy zbłądzimy, podaj rękę, gdy upadniemy, pomóż wstać.

Zabierz smutek, przywróć radość, Osłabionym dodaj sił, Byśmy innym nieść pomogli Ciężar krzyża przez ten świat.

I do Serca Swego prowadź, prowadź nas.

fot. M.Zadora

Wszystkim Parafianom, sympatykom naszego kościoła i Gościom, życzymy miłej niedzieli i Bożego błogosławieństwa na każdy dzień.

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. **Infułata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank PEKAO SA 05 1240 4197 1111 0000 4697 8101

tel. 33 873-20-96, e-mail wadbazyl@wp.pl www.bazylika.wadowice.pl

ISSN 1640-0607

10 lipca 2011r. Nr 28 (590) Rok 12

Jan Paweł II - Wychowawca młodych

15. Niedziela Zwykła

Prosimy Cię Ojcze Święty

o wstawiennictwo u Boga za

wszystkie rodziny i naszą Ojczy-

znę. Szczególnie za wszystkich

chorych, cierpiących, samotnych

i opuszczonych. Prosimy Cię Pa-

nie Jezu, przez wstawiennictwo

Ojca Świętego wskazuj nam dro-

gi życia, umacniaj nas, abyśmy

umieli z pokorą i odwagą prze-

kazywać wiarę, nadzieję i miłość.

Nieść radość wszystkim ludziom.

Józef i Maria Radwan z rodziną

Słowo na niedzielę

PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI PROROKA IZAJASZA:

Iz 55, 10-11

Skuteczność Słowa Bożego

DRUGIE CZYTANIE Z LISTU ŚWIĘ- GO PAWŁA APOSTOŁA DO RZYMIAN:

Rz 8, 18-23

Oczekujemy chwały

***Ziarnem jest Słowo Boże a siewcą jest Chrystus,
każdy kto Go znajdzie, będzie żył na wieki.***

EWANGELIA:

Mt 13, 1-9 *Przypowieść o siewcy*

Owego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad jeziorem. Wnet zebrały się koło Niego tłumy tak wielkie, że wszedł do łodzi i usiadł, a cały lud stał na brzegu. I mówił im wiele w przypowieściach tymi słowami: Oto siewca wyszedł siał. A gdy siał niektóre [ziarna] padły na drogę, nadleciały ptaki i wydziobały je. Inne padły na miejsca skaliste, gdzie niewiele miały ziemi; i wnet powschodziły, bo gleba nie była głęboka. Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybijały i zagłuszyły je. Inne w końcu padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokratny, drugie sześćdziesiątkrotny, a inne trzydziestokratny. Kto ma uszy, niechaj słucho!

Oto słowo Pańskie

***„A gdy siał, niektóre ziarna padły na drogę...
inne na miejsce skaliste”***

Siejemy, oj, siejemy. Tylko, co? Tylko gdzie? Słowem, czynem, zaniedbaniem? Ziemia i ziarno, ziarno i ziemia. Myślę, że problem nie jest w ziarnie tylko w „ziemi”. Ziarno dostaliśmy wszyscy od BOGA dobrego siewcy. Jest bardzo ważne, co robimy z tym ziarnem. Jak wiesz każda latorośl ma korzeń i niezwykle

ważne jest, gdzie został od zakorzeniony: w dobru, czy w grzechu? Wszystko rodzi się z korzenia. Zapuszcz swoje korzenie w radach ewangelicznych. Czerp ze źródeł Sakramentów świętych, abyś mógł wydać dobre owoce. ON daje każdemu dobre ziarno. Ty masz wydać plon.

Ks. St. Gorgol

(ciąg dalszy ze str. 5)

przetrwąć, co daje im siłę żeby to znieść? Odpowiedź jest oczywista Taką siłę daje duch wiary, ufność Bogu, wierność i oddanie za wszelką cenę – nawet za cenę życia. Człowiek szukający Boga dochodzi do takiego momentu, że chce ofiarować Bogu wszystko, samego siebie, a to oznacza również przyjąć wszystko, co go spotka – cierpienie, prześladowania, wystawianie na pośmiewisko, upokorzenie. Może się wydawać, że Pan Bóg go opuścił, on jednak nie traci wiary i ufności Bogu. Pozostaje wierny. Czasem doznaje spokoju, ale na krótko bo Bóg nie pozwala mu skupić się na sobie.

Dopóki żyjemy tu na ziemi zawsze będzie nas coś uwierało – jak kamień w butcie. Im bardziej zwracamy na to uwagę to nas jeszcze bardziej uwiera. A jak nie zwracamy to idziemy naprzód mimo wszystko. Jeżeli czujemy taki duchowy i psychiczny dyskomfort to tak ma być, bo nie ma takiej sytuacji żeby człowiek od strony duchowej był nieustannie w błogostanie. To byłoby podejrzane, to byłby znak, że coś nie jest w porządku. Pan Bóg daje takie chwile – ale na krótko. Musimy być czujni bo szatan robi wszystko, żeby nas zwieść. Sprawia, że otoczenie, rodzina wyśmiewa się z nas i gnębi. Musimy być na to przygotowani bo otoczenie chce wszystkich zrównać do jednego poziomu, żeby nikt się nie wychylał. Wybaczą temu kto robi

zgorzenie, ale nie wybaczą temu kto jest pobożny i będą go tępić. Takie jest nasze życie i chodzi o to żebyśmy się tym nie przerażali, nie zniechęcali, bo Bóg jest wszechmocny i do niego należy ostatecznie słowo. Bóg wystawia naszą miłość na próby, ale nie pozwoli zginąć temu kto się mu oddał. Ta miłość sprawia, że człowiek niszczone i prześladowany mimo wszystko pragnie Bogu służyć.

Tak właśnie jest w przypadku błogosławionego Jana Pawła II, który znał zasady życia duchowego i dużo czasu poświęcał na modlitwę. Wiedział, że jeżeli będzie wierny Bogu to muszą przyjść przeciwności. Nie szukał własnej chwały choć mógł błyszczeć intelektualnie, również w mediach i w świecie nauki. Znał swoją godność. Kochał Kościół i widział potrzebę jedności w Kościele. Widać było w tym wszystkim wielkość tego człowieka a jednocześnie pokorę. Jan Paweł II to człowiek ważnych i mądrych programów duszpasterskich a wśród nich można wymienić ochronę życia i troskę o rodzinę. Jakże często wyśmiewamy się z rodzin wielodzietnych /uważa się wielodzietność za patologię/ czy z osób pragnących zachować czystość przedmałżeńską. Kościół jest wielokrotnie oskarżany o prawdziwe i nieprawdziwe winy a co może zamknąć usta oskarżycielom? W tym miejscu o. Benedykt przytoczył słowa ks. bp Józefa Guzdka, który powiedział że najlepszą obroną na wszystkie ataki jest cnota, a gdy jej braknie – prawda.

Bogdan Pamuła

Poniedziałek 11 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Małgorzata Łopata
7.⁰⁰ Śp. Jan Kossowski
8.⁰⁰ Śp. Felicja Stohandel
12.⁰⁰ Śp. Stefan Garlacz
18.⁰⁰ Śp. Elżbieta Mozgała
Śp. Tadeusz Wysogład

Wtorek 12 lipca

- 6.⁰⁰ Oszczęliwerozwiazanie i błog. Boże dla Agaty
7.⁰⁰ Śp. Jan Kossowski
8.⁰⁰ Śp. Czesława Kot
12.⁰⁰ Śp. Zofia Dąbrowska
18.⁰⁰ Śp. Elżbieta Mozgała
Sp. Janina Banaś

Środa 13 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Małgorzata Łopata
7.⁰⁰ Ozdrowici błog. Boże dla Stanisławy Guzdek
8.⁰⁰ Śp. Zofia Iwińska - 4 r. śm.
12.⁰⁰ Śp. Elżbieta Mozgała
18.⁰⁰ *W intencjach nowennowych*
Za zmarłych
Śp. Wojciech Stanek
Śp. Marian Oboza
Śp. Krzysztof Jucha
Śp. Jan Kossowski
Śp. Maria Krzemień
Śp. Jan Ciepły
Śp. Zbigniew Karelus
Sp. Teresa Mirocha
Sp. Józef Zamysłowski
Śp. Kazimierz Biłka
Śp. Maria Maryniarczyk
Śp. Maria Lasek

Czwartek 14 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Małgorzata Łopata
7.⁰⁰ O błog. Boże dla Marii w 85 r. urodzin
8.⁰⁰ Śp. Jan Kossowski
12.⁰⁰ Śp. Józef Puc z rodzicami, Salomea,
Franciszka, Leon, Jan Juszcak, Anna Piątek
18.⁰⁰ Śp. Elżbieta Mozgała
Śp. Teresa Mirocha

Intencje mszalne:

Piątek 15 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Zofia Master
7.⁰⁰ Śp. Zbigniew Karelus
8.⁰⁰ Śp. Jan Kossowski
12.⁰⁰ Śp. Helena Koryga
18.⁰⁰ Śp. Elżbieta Mozgała
Śp. Jadwiga Skowronek - 5 r. śm.

Sobota 16 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Teresa Mirocha
7.⁰⁰ Śp. Felicja Kłobuch, syn Marek
8.⁰⁰ Sp. Paulina Serwin
12.⁰⁰ Śp. Stanisław Dudek - 33 r. śm.
oraz syn Janusz - 24 r. śm.
18.⁰⁰ Śp. Krystyna Sroczyńska - 4 r. śm.
Śp. Elżbieta Mozgała

Niedziela 17 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Paweł Wołek - 1 r. śm.
7.³⁰ Śp. Jadwiga Fryc
Śp. Krzysztof Jucha
9.⁰⁰ Śp. Marian Oboza
10.⁰⁰ *Roków:* Śp. Franciszek Bąk
10.³⁰ Dziękczynna z prośbą o błog. Boże dla
Anny i Macieja Hałat w 20 r. ślubu
12.⁰⁰ Śp. Eugencusz Gwizdalski - 14 r. śm.
i zmarli z rodziny Kornaszewskich
13.¹⁵ *Chrzty*
19.⁰⁰ Śp. Elżbieta Mozgała

Święci tego tygodnia: w poniedziałek – Święto św. Benedykta, Opata, patrona Europy, we wtorek – wspomnienie św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu, biskupa i męczennika, w środę – wspomnienie świętych pustelników Andrzeja Świerada i Benedykta, w piątek – wspomnienie św. Bonawentury, biskupa i doktora Kościoła, w sobotę – wspomnienie Najśw. Maryi Panny z Góry Karmel /NMP Szkaplerznej/

15. Niedziela Zwykła - 10 lipca 2011

1. W czwartek wyruszy z naszego miasta XXVI piesza pielgrzymka na Jasną Górę. Rozpocznie się mszą św. o godz. 7.00. We wtorek 19 lipca popołudniu, po przebytych trudach pielgrzymich, powitamy ich w naszym mieście. W tym dniu o godz. 7.30 pojedziemy autokarami do Częstochowy, aby być z nimi.

2. W ramach duchowej łączności z pielgrzymami od czwartku 14 lipca do poniedziałku 18 lipca zapraszamy na specjalne modlitwy wieczorem od godz. 17.30 do 18.00.

3. W czwartek zapraszamy dzieci na wycieczkę do kopalni soli w Bochni. Zapisujemy dzieci w zakrystii lub w kancelarii. Wpłata 10 zł. Przy zapisie należy podać nr PESEL i adres, oraz czy dziecko posiada legitymację szkolną, którą należy zabrać na wycieczkę.

4. W sobotę Spotkanie Grupy Modlitwy św. o. Pio o godz. 11.00 w domu parafialnym. W tym dniu jest Matki Bożej Szkaplerznej. Na Górcę u OO Karmelitów suma odpustowa będzie o godz. 18.00. Natomiast o godz. 15.45 wyjazd na apel jasnogórski do Częstochowy. Koszt 30 zł.

5. Przeżywamy czas wakacyjny – czas urlopów, obozów, kolonii. Tak planujemy ten okres, by znalazło się właściwe miejsce na Mszę Św. niedzielną, codzienną modlitwę oraz pomoc człowiekowi.

6. Czas letni to okres intensywnej pracy rolników i działkowiczów. Pamiętajmy o ich mozolnej pracy. Na różny sposób starajmy się im pomagać, a także szanować ich pracę. Miejmy we czci chleb, bo na niego trzeba ciężko pracować. Naszą modlitwę na Nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy w środę o godz. 8.30 i 17.30 ofiarujemy w intencji rolników.

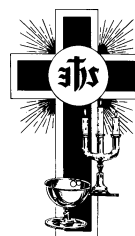
7. Zapraszamy na pielgrzymki:
a. dwudniową pielgrzymkę 26 i 27 lipca /wtorek i środa/ do Lichenia oraz Torunia. Wyjazd o godz. 6.00. Koszt przejazdu wynosi 150 zł.

b. 29 lipca /piątek/ do Łagiewnik oraz kościoła Mariackiego – wyjazd godz. 10.00, koszt przejazdu 20 zł,

c. 2 sierpnia /wtorek/ śladami ks. Tischnera do Łopusznej oraz Czorsztyna – wyjazd godz. 7.00, koszt przejazdu 30 zł.

/-/ ks. St. Jaśkowiec – Proboszcz

Pogrzeb



Ze smutkiem zawiadamiamy, że w ostatnim czasie przeszli do wieczności:

- Śp. Stefan Dudoń, ur. 1954r., zam. Os. M. Wadowity
Śp. Maria Krzemień, ur. 1935r., zam. ul. Lwowska
Śp. Kazimierz Biłka, ur. 1935r., zam. Os. XX-lecia
Śp. Maria Maryniarczyk, ur. 1930r., zam. ul. Sadowa
Śp. Kazimierz Pawłowski, ur. 1938r., zam. Os. XX-lecia
Śp. Maria Miarka, ur. 1916r., zam. ul. Zygmunta I Starego

-3- *Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie.*

Patrzę i dumam

Ostatnie dni czerwca i pierwsze lipca były dla mnie czasem głębokich przeżyć i wielkiej refleksji. Nie lubię pożegnać – któż z nas to lubi. Nigdy też nie oczekiwałem specjalnych podziękowań. Pożegnania są czasem odchodzenia. Natomiast wyrazy wdzięczności są oznaką wielkiej kultury tego, który takie słowa przekazuje. Doświadczam w takich chwilach głębi słów Jezusa Chrystusa: „Śludzy nieużyteczni jesteście, cośmy mieli wykonać, to zrobiliśmy”. Z pewnością mogłem o wiele więcej zrobić, tak na polu duszpasterskim, jak i materialnym. Dziękuję Bogu za wasze otwarte oczy, że zauważyliście to, co zostało zrobione. Wykonane to zostało dzięki łasce Bożej i współpracy szlachetnych parafian. Pięknie wyraziliście wdzięczność w dzień Świętego Piotra i Pawła poprzez różne wspólnoty parafialne. Za słowa pełne serca i mądrości jestem ogromnie wdzięczny. Cenię tę szlachetną postawę. Dzięki niej ukazała się wielkoduszność naszej wspólnoty. Inaczej było w naszym kościele 29 czerwca wieczorem, niżeli w życiu Jezusa Chrystusa, który po uzdrowieniu 10 trędowatych spotkał się tylko z wdzięcznością jednego i to w dodatku Samarytanina. Żydzi nimi gardzili. Z wielkim bólem pytał, gdzie jest dziewięciu. Tylko jeden, i to Samarytanin przyszedł, aby podziękować. Reszta tak

było zaafierowana swoim uzdrowieniem, że zapomniała o wyrażeniu wdzięczności Uzdrowicielowi.

Niedziela 3 lipca była dla naszej parafii czasem przyjęcia nowego Proboszcza, ks. kanonika Stanisława Jaśkowca. Przyjeliśmy go bardzo godnie, a jego piękne słowa wyrażające chęć miłosiernego duszpasterstwa serdecznie oklaskiwaliśmy.

Przeżywając tę uroczystość dumalem o tym, że w środku lata wchodzi w naszą parafię wiosna, młodość, nowa nadzieja. Cieszyłem się, że na moich oczach Kościół wciąż się odradza i również nasza wspólnota parafialna. Poprzez przyjęcie nowego, młodego Proboszcza ma szansę na przeżycie wiosennego odrodzenia. Gorąco Boga prosiłem o jak najlepszą współpracę. Siedząc w tym czasie w konfesjonale zanosilem modlitwy poprzez przyczynę Błogosławionego Wadowiczana, ażeby ci parafianie, którym mało pomogłem do ożywienia wiary, nadziei, miłości – by teraz pod przewodnictwem nowego Proboszcza odnaleźli się we wspólnocie wierzących i mogli bardziej pokochać Boga i człowieka.

Bogu dziękuję, że daje mi czas trudnej nauki odchodzenia. Wielu starszych ludzi doświadcza, że czym więcej lat przybywa, tym więcej od nich serdecznych ludzi odchodzi i tym bardziej uświadamia sobie człowiek, że tak jak śpiewają górale, „że i my się miniemy po maluńkiej chwili”.

ks. Infułat

Sprawozdanie ze spotkania Duszpasterskiej Rady Parafialnej i Akcji Katolickiej

W niedzielę Zesłania Ducha Świętego, 12 czerwca, u Ojców Karmelitów „na górce” odbyło się formacyjne spotkanie Duszpasterskiej Rady Parafialnej i Akcji Katolickiej. Zebranych powitał ks. inf. Jakub Gil wprowadzając zarazem do tematu spotkania jakim było „Duszpasterstwo w parafii w rozumieniu błogosławionego Jana Pawła II”.

Pierwszym z zaproszonych gości był ks. prałat Tadeusz Kasperek, który przedstawił problem na podstawie własnego doświadczenia z pracy duszpasterskiej w parafii. Książd prałat przedstawił obraz i ocenę naszej rzeczywistości pod kątem naszego „życia wiarą” oraz zaangażowania w życie parafii. Patrząc na tę rzeczywistość widzimy, że w rodzinnym mieście błogosławionego Jana Pawła II jest wiele do zrobienia. Widać, że żyjemy w czasach gwałtownych i drastycznych negatywnych przemian i czeka nas wszystkich ogromne wyzwanie. Dotyczy to przede wszystkim księży, ale również katolików świeckich.

Co można zrobić żeby temu zaradzić? W pierwszym rzędzie – jak mówił ks. Tadeusz Kasperek, trzeba tworzyć w parafiach kult błogosławionego Jana Pawła II. Przede wszystkim poprzez uczestnictwo we Mszy Świętej. Trzeba przywrócić zwyczaj rodzinnego uczestnictwa w niedzielnej Eucharystii. Wzmocnić kontakt katechetów z rodzicami katechizowanych dzieci. Trzeba prowadzić przy różnych okazjach katechezę dla dorosłych. Prowa-

dzić duszpasterstwo grupowe dla grup zawodowych, duszpasterstwo dla młodzieży zwłaszcza tej pozaszkolnej.

„Nie dzwony mają przyciągać do Kościoła, ale Chrystus” – mówił ks. Tadeusz. I tu jest ukłon w stronę księży i służby liturgicznej, aby tworzyć dobrą atmosferę.

Po krótkiej przerwie głos zabrał drugi z zaproszonych prelegentów ojciec Benedykt Belgrau – przeor karmelitów bosych z Wadowic. Przedstawił nam on zagadnienie życia duchowego, również w wizji błogosławionego Jana Pawła II.

Ojciec Benedykt mówił między innymi, że każdy człowiek ma życie duchowe lecz każdy inne, zawsze jednak jest to nieustanne zmaganie ducha i ciała „starego człowieka z nowym”. Życie nasze na ziemi jest pielgrzymowaniem, a Duch Święty tych, co chcą pielgrzymować nieustannie doświadcza, aby o tym nie zapomnieli. Wszystko po to by doszli do celu. Duch Święty działa w człowieku tyle na ile człowiek mu na to pozwoli.

Dopóki człowiek jest zadufany w sobie i uważa, że Pan Bóg nie jest mu do niczego potrzebny, bo ma pieniądze, ubezpieczenie, znajomości, możliwości, sam sobie poradzi – to Duch Święty nie zstąpi. Nie zstąpi dopóki człowiek, liczy tylko na siebie i niczego od Pana Boga nie oczekuje.

Rodzi się w tym miejscu pytanie: co pozwala tym udręczonym душom

(ciąg dalszy na str. 7)